

Nostalgia...

Siedziała skulona na ziemi

Wpatrzona w podłogę

Zasłoniła twarz

By nikt nie spojrzał w jej oczy

Bała się płakać

Nie chciała, żeby ktoś usłyszał jej łkanie

Trzęsła się z zimna

Choć było ciepło

Zaczęła płakać

Tak bardzo wstydziła się tego co się stało

Nienawidziła siebie

Dała przecież pozwolenie - milczeniem

Płakała głośniej

Ze łzami wypływała chęć do życia

Bała się każdej minuty z nim

Bała się być sama

To była noc

Usnęła ze zmęczenia

A rankiem obudził ją

Jednym pustym słowem: PRZEPRASZAM

Czasami słowo Przepraszam nie ma znaczenia...czasami nie wystarcza by naprawić rany,które się zadaje.Z czasem i one się zagoją, ale zawsze pozostają blizny...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

only_lonley, dodano 20.04.2007 22:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.